Nie afiszują się ze swoimi uczuciami. Tę sferę pozostawiają tylko dla siebie...

Była dwójka, jest już trójka

Agnieszka Glińska i Krzysztof Stelmaszyk

Miłość została przypieczętowana!

O ich uczuciu dowiedziano się stosunkowo późno. Trzy miesiące temu pojawili się razem w Międzyzdrojach i od razu w okolicznościach nie pozostawiających wątpliwości, że stanowią związek z przyszłością. Agnieszka Glińska, uznawana za jedną z najzdolniejszych reżyserek młodego pokolenia, była w siódmym miesiącu ciąży.

Dla wielu było to spore zaskoczenie, tym większe, że towarzyszący reżyserce znany aktor Krzysztof Stelmaszyk (*Samo życie, Złotopolscy*) miał opinię człowieka z ustabilizowanym życiem prywatnym, żonatego. Faktem pozostaje, że był od zawsze osobą konsekwentnie unikającą rozgłosu, rzadko udzielał wywiadów, nie bywał na rautach, nie pokazywał się z rodziną. Ktoś jakoby słyszał kiedyś z jego ust słowa o kryzysie, w jakim znalazło się jego małżeństwo... Jedno jest pewne. Agnieszka Glińska i Krzysztof Stelmaszyk znają się już kilka lat, a kontakty na gruncie zawodowym (on gra w jej sztuce pt. *Testosteron*) zrodziły uczucie, z którego kilka dni temu przyszło na świat dorodne dziecko. To właśnie wokół niego ogniskuje się dziś życie obojga. Wszystko inne zeszło w tej chwili na dalszy plan... **(lu)**

Do Międzyzdrojów przyjechała w zaawansowanej ciąży